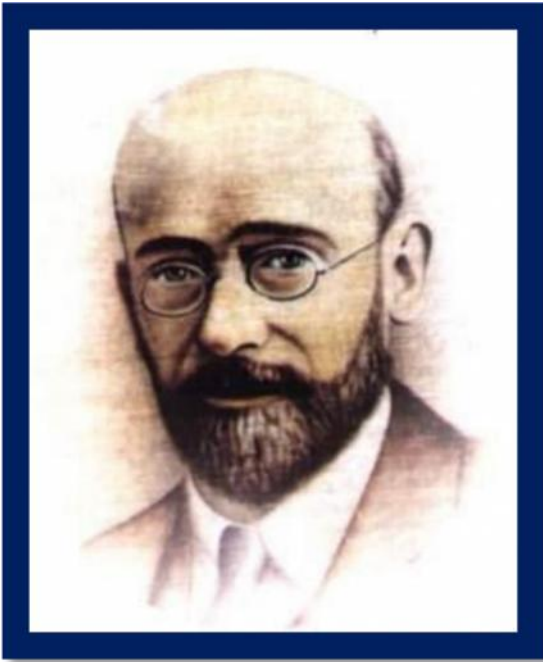


Biogramy kandydatów



Janusz KORCZAK, znany również, jako "Stary Doktor".

Był lekarzem i pedagogiem. Jego prawdziwe nazwisko brzmiało Henryk Goldszmit. Urodził się 22 lipca 1878r. lub 1879r. w Warszawie. Pochodzi z rodziny zamożnego adwokata pochodzenia żydowskiego, która od dawna wrosła w polską kulturę i tradycję.

Gdy Henryk miał lat 18, wydarzyła się rodzinna tragedia. Śmierć ukochanego ojca zrujnowała materialnie rodzinę. Ciężar jej utrzymania spadł na barki Henryka - studenta medycyny. Sytuacja ta zmusiła go do udzielania korepetycji leniwym dzieciom bogatych rodziców.

Już w tym czasie zaczął interesować się psychiką i warunkami życiowymi dzieci biednych. Starał się pomagać najbiedniejszym. Chodził po domach, opowiadał baśnie. W wieczór wigilijny był św. Mikołajem roznoszącym groszowe podarki, pomagał dzieciom w nauce. Wkrótce podjął działalność społeczną w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności.

W 1903r. Korczak po skończeniu medycyny na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczął pracę, jako lekarz-pediatra w szpitalu dziecięcym w Warszawie. Wkrótce zyskał rozgłos, jako lekarz darmowej klienteli. Swą wiedzę pogłębiał w klinikach Berlina, Londynu i Paryża. W 1905r. musiał wyjechać na wojnę rosyjsko-japońską w charakterze lekarza wojskowego. Po wojnie wrócił do swego szpitala. Pracował znowu wśród małych pacjentów - biednych i bogatych. Nie chciał zrobić kariery w praktyce prywatnej, ale zapragnął być lekarzem i wychowawcą dzieci.

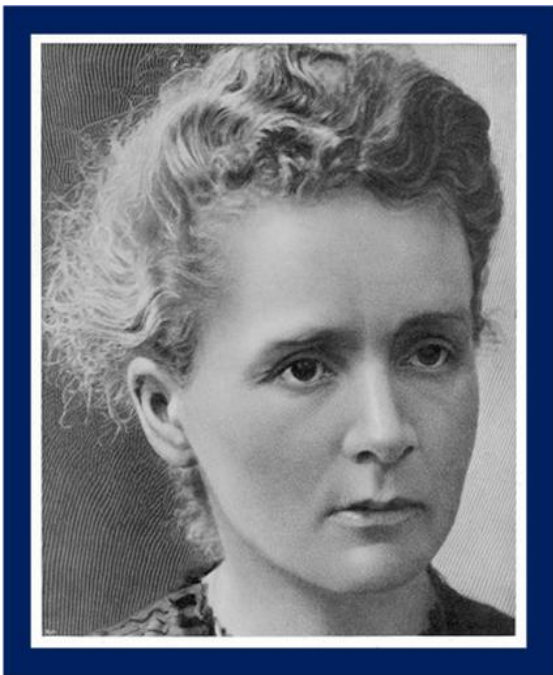
Korczak włączył się do działalności Towarzystwa "Pomoc dla Sierot". Starał się o budowę domu przystosowanego do potrzeb sierocińca. Do nowego lokum przeniesiono dzieci ze starego poklasztornego budynku. Korczak objął funkcję dyrektora Domu Sierot i stał się jego mieszkańcem. Swoją samotność związał z najbardziej potrzebującymi dziećmi, z sierotami. Miał wtedy 34 lata. Dom Sierot stał się warsztatem samodzielnej pracy i badań Korczaka. Tam wypracował swój system wychowawczy, a wieczorami i nocami pisał dzieła pedagogiczne i powieści. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę Janusz Korczak wspólnie z Marią Falską zorganizował zakład opiekuńczy dla dzieci i sierot z ubogich przedmieść Warszawy. W okresie międzywojennym współpracował z Polskim Radiem, w którym pod pseudonimem Stary Doktor był jedną z najbardziej znanych osób w Polsce. Przez radio wygłaszał pogadanki o wychowaniu,

których słuchano całymi rodzinami.

Wybuch wojny we wrześniu 1939r. dla Korczaka znów oznaczał służbę sanitarną w wojsku. Nie został zmobilizowany, bo miał wtedy już przeszło sześćdziesiąt lat. Z dużą ofiarnością włączył się jednak do cywilnej obrony Warszawy. Przemawiał do dzieci przez radio, udzielając rad i wskazówek jak mają zachować się w tych trudnych dniach. Nie zdjął munduru w okupowanej Warszawie. Został aresztowany i uwięziony. Jego byli wychowankowie po kilku miesiącach wykupili go za uskładane pieniądze.

Gdy na rozkaz okupanta utworzono w Warszawie Getto, przesiedlano Dom Sierot do coraz mniejszych lokali. W lutym 1942r. Korczak podjął decyzję objęcia pracy wychowawcy w domu podrzutek, bo chciał ratować dzieci, krzywdzone tam przez personel getta. Przyjaciele z "aryjskiej" strony wielokrotnie podejmowali próby wyprowadzenia Korczaka z Getta. Zapewniali bezpieczne schronienie. Nie można było jednak ocalić setek dzieci, więc Korczak heroicznie odmawiał skorzystania z szansy ucieczki. Nie zgadzał się na opuszczenie swych podopiecznych.

Swój wstrząsający *Pamiętnik* pisał nocami od maja do 4 sierpnia 1942r. Na dacie tej zapiski się urywają. W hitlerowskiej straszliwej akcji likwidacji Getta, rozpoczętej 22 lipca 1942r. z placu przeładunkowego Umschlagplatz na Stawkach odchodziły wagonami bydlęcymi transporty Żydów kierowane do komór gazowych obozu zagłady w Treblince. W dniach od 5 do 8 sierpnia szły transporty dziecięce. Około czterech tysięcy dzieci z wszystkich sierocińców wraz z wychowawcami. Wśród nich Korczakowskie dzieci ze swym zielonym sztandarem nadziei oraz Janusz Korczak niosąc najmłodsze dziecko na ręku. Wraz z dziećmi zginął straszliwą śmiercią. Stał się symbolem męczeństwa tysięcy bezimiennych ofiar obozów zagłady.



Maria Skłodowska-Curie - wybitna polska uczona prowadząca badania z zakresu fizyki i chemii. Była pierwszą kobietą studiującą na Sorbonie, pierwszą, której przyznano **Nagrodę Nobla** i do tej pory jedyną, która została tą nagrodą wyróżniona dwukrotnie w 1903 r. i w 1911 r. (w dziedzinie fizyki i chemii).

Urodziła się w 1867 roku w Polsce, w Warszawie. Była najmłodszą spośród pięciorga sióstr. Nie miała łatwego dzieciństwa. Jej ojciec był profesorem fizyki.

Pomimo trudnych czasów rodzice bardzo wspierali swoje córki w zdobywaniu wiedzy. Maria, po ukończeniu pensji w Warszawie, kontynuowała naukę początkowo na nielegalnym Uniwersytecie Latającym, a następnie korzystając z pracowni Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

W 1891 roku wyjechała do Francji, do Paryża, gdzie wstąpiła na Sorbonę. W 1894 roku uzyskała stopień magistra w dziedzinie fizyki i matematyki. W tym roku również poznała Pierre'a (Piotra) Curie, za którego wyszła za mąż w 1895 roku. Maria rozpoczęła w laboratorium męża niezależne badania nad nowym wówczas problemem radioaktywności (promieniotwórczości), będącym tematem do jej rozprawy doktorskiej. Ona, jako pierwsza zmierzyła promieniowanie znanych wówczas pierwiastków – uranu i toru, dochodząc do wniosku, że promieniowanie to zachodzi wewnątrz atomów. Kontynuując badania A. Henri'ego Becquerela nad luminescencją soli uranu, w 1896 roku napisała pracę pod tytułem „O promieniowaniu wysyłanym przez związki uranu i toru”, w której wysunęła pogląd o atomowym charakterze promieniotwórczości. To odkrycie zrewolucjonizowało ówczesną fizykę i skierowało zainteresowania uczonych na badania nad wnętrzem atomów.

Maria Skłodowska-Curie zyskała sławę, jako badaczka promieniotwórczości i odkrywczyni dwóch nowych pierwiastków - radu i polonu. Doświadczenia, które przeprowadzała wraz ze swoim mężem Pierre'em Curie i które kontynuowała po jego śmierci, doprowadziły do powstania pierwszych metod badania wnętrza atomu.

Była najślawniejszą uczoną na świecie, jednak nie zepsuł ją ten fakt. Nauka była dla niej w życiu najważniejsza. Dalsze badania prowadzone wspólnie z mężem P. Curie, doprowadziły do odkrycia w 1898 roku dwóch nowych pierwiastków radioaktywnych pochodzących od uranu – polonu i radu. Oba te pierwiastki znalazły później szerokie zastosowanie, m. in. w medycynie. W 1903 roku uczona przedstawiła w rozprawie doktorskiej wyniki swoich badań nad promieniowaniem

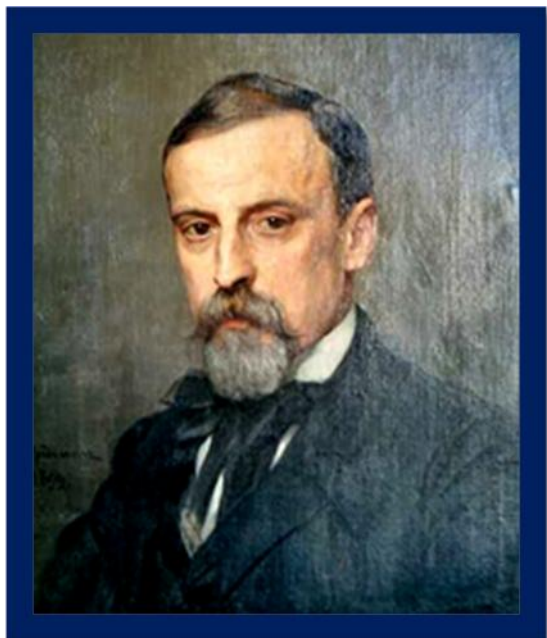
radioaktywnym. Komisja oceniła ją bardzo pozytywnie, stwierdzając, że jest osobą, która dała największy wkład w historii zdobywania doktoratu. Jeszcze tego samego roku otrzymała wraz z mężem Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki.

W 1904 roku została kierownikiem laboratorium na Sorbonie, a w dwa lata później, kiedy Piotr Curie zginął w wypadku, przejęła po mężu stanowisko profesora na tym uniwersytecie, zostając kierownikiem katedry promieniotwórczości. Po śmierci męża kontynuowała samodzielnie swoje badania, uzyskując m. in. w laboratorium w 1910 roku rad w postaci czystego metalu.

W 1911 roku M. Skłodowska-Curie otrzymała po raz drugi Nagrodę Nobla, tym razem w dziedzinie chemii, za pracę nad chemicznymi i fizycznymi właściwościami polonu i radu, oraz za prace dotyczące metod wyodrębniania, oczyszczania i pomiaru aktywności pierwiastków promieniotwórczych.

W czasie I wojny światowej wraz ze swoją córką kierowała polową służbą radiologiczną. Do końca wojny przyjęła ponad milion pacjentów. W latach dwudziestych zaczęła tracić wzrok. Zmarła na białaczkę w 1934 roku, mając 67 lat.

Jako współtwórczyni nauki o promieniotwórczości i autorka pionierskich prac z fizyki i chemii jądrowej, Maria Skłodowska-Curie z wielu powodów zasługuje na podziw. Jednakże pomimo dwóch Nagród Nobla i wielu osiągnięć naukowych, za życia nie w pełni została doceniona. Na przełomie XIX i XX wieku opór przeciwko temu, by kobietę uznać za naukowca, był, bowiem tak wielki, że nigdy nie wybrano jej do Francuskiej Akademii Nauk. Dopiero końcem XX wieku Francja ponownie uczciła pamięć zmarłej uczonej i w 1995 roku prochy Marii Skłodowskiej-Curie oraz jej męża spoczęły w paryskim Panteonie.



Henryk Sienkiewicz (1846-1925) - laureat **Literackiej Nagrody Nobla**, którą otrzymał w 1905 r. za całokształt twórczości. Doktor honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, kawaler Legii Honorowej. Był powieściopisarzem, nowelistą, publicystą, angażował się w działalność społeczną i filantropijną. Pochodził ze zubożałej rodziny ziemiańskiej. Studiował w warszawskiej Szkole Głównej, na początku prawo i medycynę, później przeniósł się na wydział filologiczno-historyczny. Dużo podróżował, m.in. po Europie, Ameryce i Afryce.

Henryk Sienkiewicz jest autorem wielu nowel, podejmujących różnorodną problematykę. Opisywał w nich dramatyczne losy wsi powłaszczeniowej (*Szkice węglem*), zastanawiał się nad kwestią wychowania wiejskich dzieci (*Janko Muzykant*). Podjął temat tragicznego życia polskich emigrantów w Ameryce (*Za chlebem*) i tęsknoty za ojczyzną (*Latarnik*). Poruszył także, egzotyczny dla ówczesnego polskiego czytelnika, problem zagłady indiańskiego plemienia (*Sachem*). Charakterystyczne dla pisarstwa Sienkiewicza było zainteresowanie przeszłością Polski. Jak nikt inny potrafił on wyśmienitą sztuką opowiadania połączyć elementy historyczne z fikcją literacką. Jego najślynniejsze powieści historyczne to: *Trylogia*, *Quo vadis* i *Krzyżacy*. Trylogia to cykl składający się z trzech dzieł: *Ogniem i mieczem*, *Potop* i *Pan Wołodyjowski*.

Tłem akcji uczynił Sienkiewicz te wydarzenia z przeszłości ojczyzny, które przedstawiały ją, jako państwo silne, potrafiące przezwyciężyć wszelkie trudności (okres wojen kozackich, najazdu Szwedów i walk z Turcją). Takie ujęcie miało olbrzymie znaczenie w czasach zaborów i przyczyniło się do wielkiej popularności utworów wśród czytelników.

Podobne motywy (ku pokrzepieniu serc) kierowały autorem w czasie pisania *Krzyżaków*, tekstu opartego na Kronikach Jana Długosza i innych dokumentach historycznych. Powstał doskonale nakreślony obraz średniowiecznej Polski (zawierający m. in. opis obyczajów rycerskich oraz sugestywną relację z bitwy pod Grunwaldem) z czasu wojen krzyżackich. Pisarz, sprawnie prowadząc akcję i kreśląc wyraziste postaci, pokazał mądrą politykę Jagiełły i budzenie się świadomości narodowej w Polakach.

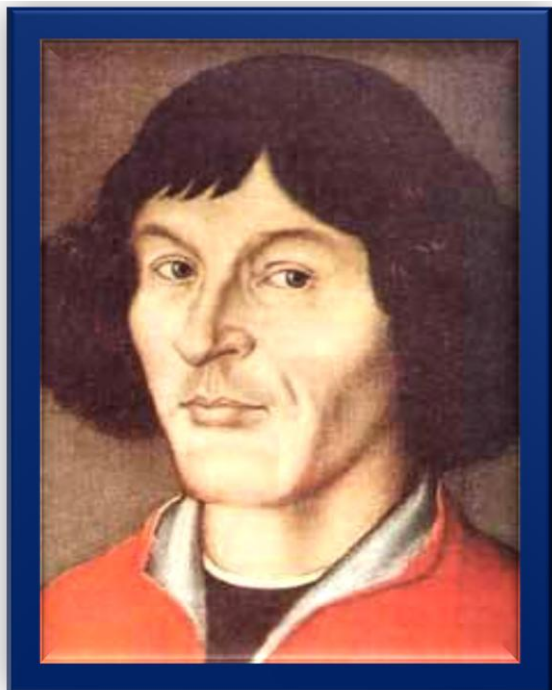
Powieść *Quo vadis* to z kolei utwór, którego akcja toczy się w starożytnym Rzymie. Na podstawie głównego wątku - miłości Rzymianina i chrześcijanki - autor pokazał upadek świata starożytnego i narodziny potęgi chrześcijańskiej. W dziele zawarte zostały liczne aluzje do sytuacji politycznej Polski.

Sienkiewicz jest również autorem, popularnej do dziś, powieści przygodowej dla młodzieży *W pustyni i w puszczy*. Barwnie i zajmująco napisany utwór przedstawia dwójkę dzieci – Polaka i Angielkę, przemierzających Afrykę w czasie powstania Mahdiego w Sudanie.

Pisarz był uważany za przywódcę duchowego narodu polskiego, zaś jego powieści, pisane „ku pokrzepieniu serc”, sprawiły, że jeden z jurorów komisji przyznającej Sienkiewiczowi Nagrodę Nobla określił go mianem "rzadko spotykanego geniusza, który wcielił w siebie ducha narodu".

W czasie pierwszej wojny światowej Sienkiewicz organizował, wspólnie z Ignacym Paderewskim, Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Podczas uroczystości wręczenia Nagrody Nobla powiedział o Polsce: „Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysięcznych dowodów, że żyje. Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężyć”.

Sienkiewicza bardzo żywo zajmowały kwestie społeczne, występował z licznymi inicjatywami mającymi rozwiązać palące problemy życia społecznego, m.in. był współorganizatorem Kasy im. Mianowskiego, prezesem Warszawskiej Kasy Przeworności dla Literatów i Dziennikarzy. Także sanatorium przeciwgruźlicze na Bystrem w Zakopanem zawdzięcza swoje istnienie m.in. Sienkiewiczowi. Zmarł 15 listopada 1916 roku.



Mikołaj Kopernik- przyszedł na świat w Toruniu 19 lutego 1473 roku w domu przy ul. Św. Anny. Był synem kupca krakowskiego, o takim samym imieniu jak słynny astronom - Mikołaj, który w ramach prowadzonego handlu przeniósł się z Krakowa do Torunia. Natomiast matka naukowca, Barbara, pochodziła z rodziny Watzenrode, związanej z Toruniem od dłuższego czasu. Kopernik został wysłany na studia do Krakowa i na wydziale sztuk wyzwolonych Akademii Krakowskiej studiował od 1491 do 1495 roku. Później kontynuował studia na uczelniach włoskich, w Bolonii (prawo), Padwie (medycyna) i

Ferrarze (prawo), przebywał także w Rzymie. Działo się to w latach 1496-1503. Po powrocie z Włoch przez kilka lat mieszkał w Lidzbarku Warmińskim, gdzie rezydował jego wuj Łukasz Watzenrode, który był biskupem warmińskim. Właśnie w Lidzbarku około 1509 roku opracował pierwsze zarysy swojej teorii heliocentrycznej budowy Układu Słonecznego. Kolejny etap swojego życia spędził we Fromborku, gdzie mieszkał na

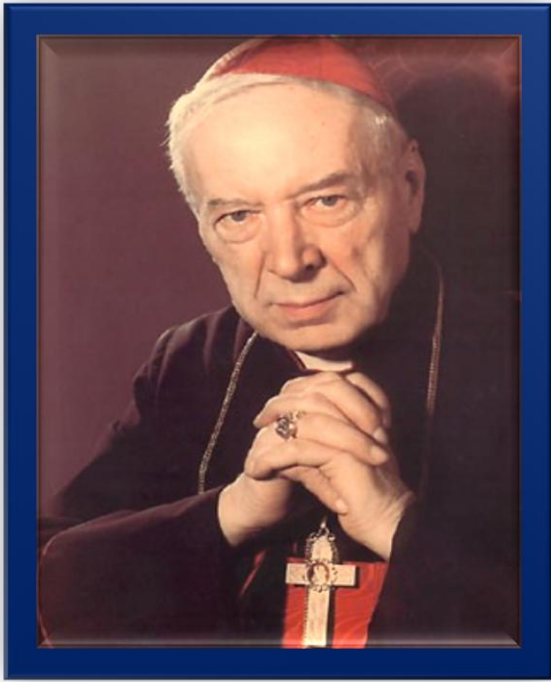
wzgórzu katedralnym. Z Fromborkiem był związany do końca życia, z kilkuletnimi przerwami na pobyt w Olsztynie. Najślynniejszym dziełem Kopernika jest "De revolutionibus orbium coelestium" ("O obrotach sfer niebieskich"), które zostało opublikowane w 1543 roku. Przedstawił w niej teorię heliocentrycznej budowy Układu Słonecznego, burzącej dotychczasowe poglądy. Według Kopernika to Ziemia i inne planety krążą wokół Słońca, a nie Słońce i planety wokół Ziemi, jak głosił obowiązujący w czasach średniowiecza model wyjaśniający budowę świata.

Mimo, że teoria Kopernika nie została początkowo przyjęta przychylnie, to wpłynęła na sposób patrzenia na miejsce naszej planety i człowieka we Wszechświecie. Zapoczątkowała tzw. rewolucję kopernikańską, szczególnie w naukach ścisłych.

Za czasów Kopernika technika nie pozwalała na dostarczenie przekonujących dowodów obserwacyjnych na słuszność idei polskiego astronoma, ale po zastosowaniu przez Galileusza teleskopu do obserwacji nieba (w 1609 roku), kolejne wieki przyniosły takie dowody. Ostateczne jej potwierdzenie nastąpiło, gdy zmierzono paralaksy gwiazd (niewielkie zmiany pozycji gwiazd na niebie w ciągu roku spowodowane ruchem Ziemi po orbicie).

W czasie swojej działalności Kopernik zgromadził spory księgozbiór, który w większości uległ rozproszeniu i częściowo zniszczeniu po śmierci naukowca. Kopernik był nie tylko astronomem, ale prawdziwym "człowiekiem renesansu", bowiem działał także, jako matematyk, lekarz, prawnik, ekonomista, a także próbował swoich sił w przekładach literatury.

Mikołaj Kopernik zmarł we Fromborku 24 maja 1543 roku. Jego teoria heliocentrycznej budowy Układu Słonecznego była rewolucją nie tylko w astronomii, ale dla całego postrzegania miejsca człowieka we Wszechświecie, ze skutkami filozoficznymi, religijnymi, a nawet politycznymi.



Stefan Wyszyński- urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli nad Bugiem, na pograniczu Mazowsza i Podlasia. Od 1920 r. kształcił się w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. 3 sierpnia 1924 r. z rąk bp Wojciecha Owczarka przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1925 – 1929 kontynuował naukę na Wydziale Prawa Kanonicznego, a także Wydziale Prawa i Nauk Społeczno – Ekonomicznych KUL. W 1929 r. uzyskał doktorat na podstawie rozprawy *Prawa rodziny, Kościoła i państwa doszkoły*. Rok później został profesorem prawa kanonicznego i socjologii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Działał też w redakcji „Ateneum Kapłańskiego” (od

1932 r. pełnił funkcję redaktora naczelnego), a także na Uniwersytecie Robotniczym i w solidacji mariańskiej.

Po kampanii wrześniowej musiał ukrywać się przed gestapo (przed wojną w swoich publikacjach zdecydowanie przeciwstawiał się nazizmowi). Podczas Powstania Warszawskiego był kapelanem zgrupowania AK „Kampinos”. Po zakończeniu wojny powrócił do Włocławka, gdzie zaangażował się w prace nad ponownym otwarciem seminarium. Jeszcze w 1945 r. został jego rektorem, a także redaktorem czasopisma „Ład Boży”. W 1946 r. papież Pius XII mianował go biskupem ordynariuszem diecezji lubelskiej. Sakrę biskupią przyjął na Jasnej Górze 12 maja 1946 r. z rąk prymasa Augusta Hlonda. Jako dewizę przyjął hasło Soli Deo (Jedynemu Bogu). Dwa lata później, został podniesiony do godności arcybiskupa metropolity warszawsko- gnieźnieńskiego, prymasa Polski, a 12 stycznia 1953 r. otrzymał kapelusz kardynalski, (którego nie mógł odebrać osobiście, gdyż władze komunistyczne odmówiły mu wydania paszportu).

14 lutego 1950 r. prymas Wyszyński, jako głowa polskiego Kościoła zawarł porozumienie z władzami PRL. W zamian za potępienie wciąż walczących oddziałów partyzanckich oraz uznanie nowej granicy zachodniej uzyskał zgodę na naukę religii w szkołach i działalność KUL. Ugoda trwała krótko. Już 25 września 1953 r. prymas został aresztowany. Do jesieni 1956 r. przebywał w kolejnych miejscach odosobnienia: Rywałdzie Królewskim (do 12 października 1953 r.), Stoczku Warmińskim (do 6 października 1954 r.), Prudniku Śląskim (do 26 października 1955 r.) oraz Komańczy (do 28 października 1956 r.) .

Podczas pobytu prymasa w Komańczy powstał tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, pomyślanych, jako odnowienie ślubów lwowskich Jana Kazimierza z czasów potopu szwedzkiego. Ponieważ kardynał Wyszyński wciąż był więziony, tekst ślubów odczytał bp Michał Klepacz

26 sierpnia 1956 r. w obecności blisko miliona pielgrzymów przybyłych na Jasną Górę. Po odzyskaniu wolności prymas, w latach 1957 – 1966 prowadził Wielką Nowennę, która miała przygotować naród na obchody Tysiąclecia Chrztu Polski. Nowenna zakończyła się 3 maja 1966 r. Aktem Oddania Narodu Matce Bożej za wolność Kościoła w Polsce i na świecie. Kardynał Wyszyński był też jednym z inicjatorów słynnego orędzia biskupów polskich i biskupów niemieckich, co spotkało się z ostrą reakcją władz komunistycznych.

Pozostawał aktywnym uczestnikiem obrad Soboru Watykańskiego II, podczas którego złożył na ręce papieża Pawła VI memoriał Episkopatu Polski w sprawie ogłoszenia Maryi Matką Kościoła. Prośba ta została spełniona 21 listopada 1964 r.

Wobec napiętej sytuacji polityczno – społecznej w naszym kraju prymas Wyszyński podejmował starania mające na celu łagodzenie konfliktów na linii rząd – opozycja. W latach 1980-1981 pełnił rolę pośrednika w negocjacjach pomiędzy władzą a „Solidarnością”.

Prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński zmarł 28 maja 1981 r. w Warszawie, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Miał 80 lat, z których 57 przeżył, jako kapłan. Trumna z jego ciałem spoczęła w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie, a pogrzeb stał się wielką manifestacją narodową.